OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. Warszawa, czerwiec 1927 roku. № 4.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

Cena pojedyńczego n-ru 50 groszy.

DRUGI OGÓLNY ZJAZD

Delegatów Kół Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

odbędzie się w dniach 14 i 15 sierpnia 1927 r. Warszawie.

Szczegóły i program Zjazdu podane zostaną w następnym Numerze „Głosu Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych“.

Wydział Wykonawczy Związku N. F. P Rzp. P

JULJUSZ SŁOWACKI

W chwili, gdy piszemy te słowa, z ubogiego emigranckiego grobu na Montmartre w Paryżu, wraca do Wolnej Ojczyzny „Król-Duch'' poezji polskiej ku chwale wiecznej, otoczony hołdem miljonów.

Polska czci dzisiaj jednego z największych synów, który Ją ukochał w kajdanach i niewoli i dla którego Polska była nietylko ukochaniem i wiarą, ale i torturą całego życia.

Największy suwerenny władca dusz Ludu polskiego, był jednocześnie najgoręcej kochającym Ojczyznę synem, walczącym o zmartwychwstanie Narodu z niewoli.

Po blisko 80 latach, przybyły do ziemi rodzinnej po wzburzonych falach morza i szarej Wiśle, w królewskim majestacie, święte prochy Wieszcza.

Pierwsi mężowie w Państwie, a za nimi wszystkie miasta i sioła, i naród cały kornie chyli czoła przed duchowym Wodzem narodu.

W skarbcu narodowych pamiątek — na Wawelu, spoczną prochy Słowackiego, w grobach królewskich, obok tych, co państwo budowali i ku potędze poprzez długi szlak dziejowy wiedli. I tu zostaną już na wieki obok Adama Mickiewicza i Kościuszki.

W dniach tych niezwykłych uroczystości jest i naszym obowiązkiem poświęcić na łamach naszego pisma zawodowego kilka skromnych słów Juljuszowi Słowackiemu, wzywając równocześnie wszystkich bez wyjątku członków naszych i czytelników do wzięcia udziału w uroczystościach, urządzanych na Jego cześć.

*

Juljusz Słowacki, jeden z największych poetów polskich, a równocześnie jeden z największych genjuszów świata, urodził się w roku 1809, w Krzemieńcu, na Wołyniu, gdzie ojciec jego, Euzebjusz, był profesorem w sławnem liceum Krzemienieckiem.

Od najwcześniejszej młodości, otoczony najczulszą opieką przez matkę i dalszą rodzinę, zdradzał nader bujną wyobraźnię i usposobienie marzycielskie. Początki nauk pobierał w gimnazjum wileńskiem. W domu rodzicielskim poznał ludzi sławnych, jak bracia Śniadeccy, Joachim Lelewel, Odyniec, Chodźko, Korsak i Adam Mickiewicz.

Pierwsze wzory do swej twórczości poetyckiej czerpał z dzieł Mickiewicza. Działalność poetycką rozpoczął w czasie powstania listopadowego (1830/31 r.). Przed upadkiem powstania listopadowego wyjechał z kraju i odtąd przebywał poza Polską, na emigracji. Zwiedził w tym czasie Austrję, Niemcy, Francję, Szwajcarję i Włochy, oraz odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Umarł w kwietniu 1849 r., na gruźlicę płuc w Paryżu. Umierał zapoznany, przez nikogo na emigracji nie uznany — umierał samotny. Los skazał go na wygnanie i nędzę, i gdyby nie czuła opieka matki, która pamiętała o Jego potrzebach życiowych, byłby zginął na bruku. Umarł zdala od Ojczyzny z myślą o Kraju, z myślą o lepszej przyszłości Narodu. Nie znalazł szczęścia w życiu, bo go nie było w Ojczyźnie.

Mimo, iż żył krótko, pozostawił po sobie olbrzymią liczbę dzieł o przedziwnie niezrównanem pięknie i pierwszorzędnej wartości, prócz tego mnóstwo przepięknych drobniejszych utworów, wśród których znajdują się prawdziwe perły naszej poezji.

Dla Polski tworzył Słowacki swoje dramaty, opowieści i poematy cudowne, sam od niej oddalony. O Polsce myślał w każdem niemal poetyckiem dziele, do niej wzdychał w podróży na Wschód, o Polsce pamięta nawet tam, gdzie potężna fantazja twórcza unosi jego ducha w zaświaty...

Jednakże nietylko poetą był Słowacki. W natchnionych dziełach zwalczał zarazę serwilizmu, godzącego się z zaborcami, pogardzał rozkładającą się szlachetczyzną, nie zdolną do ofiar na rzecz Ojczyzny. W serdecznym bólu, lecz z całą szczerością piętnował wady i winy Polaków, lecz równocześnie krzepił w nich wiarę i budził nadzieje lepszej przyszłości. Był jednym z tych Królów-Duchów, którzy dziełami swemi dawali narodowi moc i wytrwanie w czasie niewoli. Był wodzem duchowym wszystkich pokoleń polskich, które nie straciły nadziei, że Polska będzie wolną.

Bez zrozumienia losu Polski walczącej o wolność, nie możnaby dzieł Słowackiego zrozumieć.

Z przekonań był demokratą, wierzył w rozwój ludu, w ludzie widział przyszłość narodu, zwalczał niesprawiedliwość społeczną, ciemnotę, zacofanie i klery-

kalizm. W testamencie swoim wołał do rodaków: — niech żywi nie tracą nadziei, I przed narodem niosą oświaty kaganiec. Był fanfarą buntu i walki, ale wszystko to odczuwał przez Polskę i dla Polski. Był rewolucjonistą - ducha. Jego potężny, niezależny i swobodny duch, wybiegał daleko poza ówczesne prądy i zwyczaje. Był potokiem nowych idei, siewca prawd i ideałów, które w długie lata po jego śmierci objawiły się w czynach.

Ponieważ wybiegał zbyt daleko poza pojęcia współczesnych — nie znalazł zrozumienia i uznania za życia. Zwykłą koleją losu genjuszów doczekał się uznania dopiero u ostatnich dwóch pokoleń naszego narodu.

Trzeba było lat nieomal ośmdziesięciu, aby uznany, podniesiony do godności apoteozy, wracał na Ojczyzny łono, nie jak pielgrzym w podartej, zbrukanej szacie, w starych, łatanych sandałach — jeno jak król, w całem majestacie potęgi, okryty sztandarami Rzeczypospolitej, w potokach kwiatów i wieńców, wśród świateł i kadzideł, odgłosów salw i bicia dzwonów. Kłania Mu się morze, Wisła i cała ziemia polska, kłaniają wszystkie zawody, kładą się przed nim pokotem sztandary wszystkich warstw społecznych i politycznych. Kłaniają się i nasze sztandary. Tysiączne rzesze niższych pracowników państwowych, skupione przy sztandarze Związku N. F. P. Rzplitej, witają, wracające z obczyzny do Niepodległej Polski zwłoki Wygnańca-Bojownika o swobodę myśli i równość bratnią między ludźmi — Juljusza Słowackiego.

Witamy Go przyrzeczeniem, iż liczne rzesze śpiących wciąż jeszcze braci naszych, budzić będziemy Jego wołaniem: **„Z swych serc obmyjcie rdzę, podnieście czoła!".**

Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych u p. Ministra Skarbu Czechowicza.

Dnia 17 czerwca delegacja Wydziału Wykonawczego w osobach kolegów Muchy i Mozgały udała się do Ministra Skarbu p. Czechowicza, któremu przedłożyła na piśmie następujące postulaty:

1. Podwyższenie poborów stosownie do wzrostu drożyzny od czasu unieruchomienia mnożnej.
2. Uruchomienie dodatku mieszkaniowego dla etatowych i rozciągnięcia tegoż dodatku na pracowników nieetatowych (kontraktowych).
3. Rewizji zaszeregowaniu do stopni płac woźnych skarbowych i przywrócenia woźnym w Kasach i Urzędach Skarbowych tych stopni, względnie odpowiednich grup płac jakie posiadali na mocy dekretów nominacyjnych i wysłużonych lat przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 5 sierpnia 1920 r. Dz. U. № 77, poz. 520.
4. Stabilizacji niższych funkcjonarjuszy w rezorcie Ministrestwa Skarbu przed końcem 1927 r.
5. Unormowanie godzin służbowych woźnym w Kasach i Urzędach Skarbowych, wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe, oraz zwolnienia woźnych pełniących całodzienną służbę od obowiązku pełnienia służby nocnej przy strzeżeniu kas skarbowych.

Delegacja poinformowała p. Ministra w rozmiarach nędzy, panującej wśród pracowników państwowych, a w szczególności niższych, oraz o nastrojach jakie wskutek głodowych płac panują wśród niższych pracowników. Dotychczasowe procentowe podwyżki płac, stosowane w równej wysokości do poborów V grupy jak i XVI były społecznie niesprawiedliwe, gdyż w wysokich grupach uposażenia 10% podwyższka przewyższała całomiesięczne uposażenie niższego funkcjonarjusza. Delegaci uzasadniali p. Ministrowi żądanie podwyższenia poborów nie w procentach lecz w punktach, motywując to żądanie tem, że podwyższka płac jest na pokrycie wzrostu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, które jednakowo potrzebne są do życia urzędnikowi, choćby na najwyższem stanowisku służbowem jak i najniższemu pracownikowi. Gdyby jednak przy zapowiedzianej podwyżce płac zastosowano w dalszem ciągu system procentowy, na ten czas delegacja prosiła p. Ministra aby w grupach płac od XVI do X włącznie ustalono wyższy procent z uwagi, że obecne płace w tych grupach nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Wskazując na krytyczne położenie materjalne także pracowników kontraktowych, robotników w monopolach państwowych, oraz emerytów i prowizjonistów, delegacja domaga się, aby podwyżką płac objęto równocześnie i te kategorje.

Sprawa uruchomienia dodatku mieszkaniowego nie powinna być dłużej odwlekana, gdyż komorne stale wzrasta, a tem samem kurczą się pobory pracowników państwowych. Przez odmówienie dodatku mieszkaniowego pracownikom kontraktowym, krzywdzi się liczne rzesze najgorzej wynagradzanych pracowników, gdyż i oni muszą mieć schrronienie dla swych rodzin i muszą narówni z innemi opłacać komorne, nie otrzymując nic na pokrycie tych wydatków.

Następnie delegacja przedstawiła p. Ministrowi pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszy skarbowych przy zaszeregowaniu do stopni płac w roku 1920, przypominając, że autor tego krzywdzącego zaszeregowania ówczesny wiceminister Weinfeld uznał wobec delegatów Związku, że zaszła pomyłka, która miała być naprawiona. Od tego czasu mija kilka lat, a woźni z resortu Ministerstwa Skarbu naderemnie czekają na przywrócenie im należnych praw. Na skutek tej właśnie omyłki woźni skarbowi w Małopolsce i Śląsku pobierają o 2 — 3 grupy niższe uposażenie niż im się należy. Ta sama krzywda dotyka emerytów przeniesionych w stan spoczynku po roku 1920 oraz wdowy i sieroty po tychże pracownikach. Zwracając uwagę na powolne tępo prac przygotowanych do stabilizacji, delegacja prosiła o wydanie zarządzeń w sprawie ustalenia woźnych skarbowych posiadających etat i wymagane kwalifikacje.

Przy końcu konferencji delegacja poinformowała p. Ministra o ciężkich warunkach pracy w Urzędach, a w szczególności w Kasach Skarbowych, spowodowanych małą ilością etatów, oraz wskutek zarządzenia departamentu kasowego, polecającego pilnowanie kas w porze nocnej woźnym, którzy pełnią służbę dzienną, trwającą od 10 do 12 godzin na dobę. Ponadto woźni w Kasach Skarbowych pełnią służbę wartowniczą również w niedziele i święta uroczyste bez żadnego wynagrodzenia. Uregulowanie godzin służbowych i spoczynku niedzielnego w resorcie Ministerstwa Skarbu jest naglącą koniecznością, gdyż obecny stan jest wprost zabujczy dla zdrowia i życia woźnych skarbowych, pracujących po 36 godzin bez przerwy.

W odpowiedzi na przedłożone przez delegacje postulaty, p. Minister oświadczył, iż znane mu jest dobrze ekonomiczne położenie pracowników państwowych z konferencji, jakie odbył w ostatnich tygodniach z delegacjami Związków. Pan Minister zaznaczył w rozmowie, że do wysuniętych postulatów o poprawę bytu odnosi się z całą życzliwością i takie stanowisko zajmują również inni członkowie Rządu. Przy Prezydjum Rady Ministrów pracuje osobna komisja nad zagadnieniem uposażenia urzędników i funkcjonarjuszy.

Podwyższka uposażenia obowiązywać będzie od

1 lipca r. b., jednakże p. Minister nie może jeszcze określić wysokości podwyżki, gdyż decyzja w tej sprawie zapadnie na Radzie Ministrów.

Sprawa podwyższenia dodatku mieszkaniowego będzie załatwiona łącznie z podwyższką uposażenia.

Dalsze postulaty ujęte w dwóch memorjałach, które delegacja złożyła do rąk p. Ministra, przyrzekł p. Minister dokładnie rozpatrzeć i w granicach ustawy oraz środków finansowych uwzględnić.

Jak wynika z powyższego oświadczenie p. Ministra Skarbu, decyzja Rządu w sprawie podwyżki uposażenie zapadnie w najbliższych dniach.

Najbliższe zatem dni winny przynieść oczekiwaną decyzję Rządu w tej sprawie, szczególniej podwyżka uposażenia w grupach płac od XVI do X, jest naglącą koniecznością, wobec panującej nędzy i głodu w rodzinach niższychr pracowników państwowych.

Dalsza zwłoka przy posiadaniu przez Rząd środków finansowych na poprawę bytu pracowników państwowych jest już niemożliwa.

DZIAŁ URZĘDOWY.

(Wystąpienie Wydziału Wykonawczego Związku N. F. P. do Władz).

W sprawie stabilizacji i zaszeregowania do wyższych grup płac woźnych przy Kasach i Urzędach Skarbowych.

W czasie ostatniej audencji złożyliśmy na ręce p. Ministra Skarbu w powyższej sprawie memorjał (l. 223) następującej treści:

Do Pana Ministra Skarbu
w miejscu.

Jedną z najbardziej uciążliwych stron życia niższych funkcjonarjuszów państwowych obok nędzy materjalnej jest brak stabilizacji. 90% woźnych skarbowych jest pracownikami Państwa Polskiego od zarania Niepodległości, zatem blisko dziesięć lat, pracując w uciążliwych warunkach zdani są na łaskę lub niełaskę często niesumiennych jednostek na wyższych stanowiskach służbowych. Oprócz woźnych, którzy zostali przyjęci do służby państwowej po roku 1918 jest wielka liczba woźnych, którzy służyli przy Urzędach Skarbowych za rządów zaborczych i byli ustalonymi w służbie państwowej. Woźni w resorcie Ministerstwa Skarbu pełnią ciężką i odpowiedzialną służbę, przyczyniając się do sprawnego funkcjonowania administracji skarbowej i ściągania podatków. Od kilku lat powierzono całkowitą opiekę i nadzór nad funduszami publicznemi, znajdującemi się w Kasach Skarbowych woźnym. Ustalenie zatem woźnych w służbie państwowej leży nietylko w interesie tychże funkcjonarjuszów, lecz w równej mierze w interesie dobra urzędów i Państwa, bowiem obecna niepewność wytwarza atmosferę duszną, niezdrową, bynajmniej nie sprzyjającą spokojnej intensywnej pracy. Prace nad ustaleniem urzędników skarbowych postąpiły znacznie naprzód, natomiast w sprawie ustalenia niższych funkcjonarjuszów w resorcie Ministrestwa Skarbu tak w pierwszej, jako też i w drugiej instancji nic dotychczas nie uczyniono.

Przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. Nr. 65 posiadali niżsi funkcjonarjusze na zasadzie ustaw byłego państwa zaborczego (Austra i Niemcy) **automatyczny** awans, wedle którego co trzy lata otrzymywali wyższy stopień (grupę) płacy, wobec czego niżsi funkcjonarjusze (woźni), którzy posiadali 30 lat służby w roku 1920, pobierali płacę 10 stopnia równającego się 10 kategorji płacy urzędniczej.

Rozporządzenie wykonawcze do pierwszej polskiej ustawy uposażeniowej z dnia 5 sierpnia 1920 r. nie uwzględniło woźnym ich nabytych praw w służbie państwowej, kwalifikacji ani lat służby w administracji skarbowej za rządów zaborczych.

Wbrew intencji ustawodawcy, który przyznał niższym funkcjonarjuszom płace od 1 do 10 stopnia włącznie Ministerstwo Skarbu zaszeregowało woźnych skarbowych do III i IVstopnia płac. W sposób nieprzewidziany w żadnej ustawie, przytem zaszeregowaniu odebrano woźnym skarbowym po 3 do 6 stopni płacy, krzywdząc ich dotkliwie materjalnie i moralnie. Pokrzywdzenie to jest tem więcej rażące, że stosowano je wyłącznie do woźnych, a natomiast wyższe kategorje zaszeregowano zgodnie z duchem ustawy, t. j. do stopni płac, jakie posiadali do dnia 1-go sierpnia 1920 roku.

Sekretarz (podpis). Prezes (podpis).

Na skutek licznych deputacyj i memorjałów oraz obietnic wszystkich bez wyjątku Panów Ministrów Skarbu zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r. o zaszeregowaniu, niższych funkcjonarjuszów państwowych, które miało wymierzyć sprawiedliwość pokrzywdzonym. Niestety wspomniane rozporządzenie w niczem nie poprawiło materjalnego bytu woźnych, gdyż przy zaszeregowaniu do wyższej grupy odbiera szczebel posiadany w poprzedniej grupie, wskutek czego uposażenie nietylko się nie zwiększyło, lecz wskutek potrąceń za przejście wyższej grupy i potrąceń 4½%, uposażenie uległo redukcji.

Woźni skarbowi, znosząc cierpliwie przez szereg lat ten krzywdzący stan rzeczy ufają, iż Pan Minister naprawi im wyrządzaną krzywdę, wskutek której dla dobra Państwa przez siedem zgórą lat znosili głód i nędzę wraz z rodzinami i tem samem zachęci ich do pracy dalszej, jakiej w najcięższych chwilach, mimo doznanych krzywd i głodu nigdy dla dobra społeczeństwa i Państwa nie szczędzili.

Powołując się na trześć powyższego pisma upraszamy Pana Ministra o wydanie rozporządzenia:

1. Przeprowadzenie stabilizacji woźnych przy Kasach i Urzędach Skarbowych przed końcem r. b.
2. Zaszeregowania woźnych skarbowych do grup płac po 20 latach służby do XII grupy, po 25 latach służby do XI grupy i po 30 latach służby do X grupy płacy.

Sekretarz (podpis). Prezes (podpis).

W sprawie zezwolenia Ministrestwa Skarbu na obsadzenie wolnych etatów woźnych w Kasach i Urzędach Skarbowych.

W dniu 3 czerwca r. b. złożyliśmy w Prezydjum Ministerstwa Skarbu w powyższej sprawie memorjał (l. 221) następującej treści:

Do Pana Ministra Skarbu
w miejscu.

Od roku 1924 przeprowadzano kilkakrotnie redukcję w Kasach i Urzędach Skarbowych. Redukcje te obejmowały przedewszystkiem czwartą kategorję pracowników państwowych t. j. woźnych. Do końca roku

1925 ukończono redukcję, które zmniejszyły ilość etatów woźnych skarbowych o 30 do 50%. Pozostali w służbie z trudnością i tylko przy nadmiernych wysiłkach zdołali wypełniać nałożone na nich obowiązki służbowe, na skutek licznych redukcyj, pracę którą przedtem wykonało trzech woźnych, wykonywuje obecnie jeden woźny. Z powodu przeciążenia pracą pozostali w służbie ulegali częstym chorobom, kończącym się najczęściej śmiercią, inni dla braku sił fizycznych zostali przeniesieni w stan spoczynku.

Ponieważ stan liczebny zmniejszał się do tego stopnia, że o prawidłowym toku pracy w Kasach i Urzędach Skarbowych trudno było nawet pomyśleć, przeto zwracaliśmy się kilkakrotnie do Ministrestwa Skarbu o zezwolenie na obsadzenie etatów opróżnionych przez przeniesienie na emeryturę lub śmierć woźnych przy Kasach i Urzędach Skarbowych. Uważamy za wskazane zwrócić uwagę Pana Ministra, że istnieje rozporządzenie Ministerstwa Skarbu zabraniając Prezesom Izb Skarbowych na przyjmowanie nowych sił na miejsca opróżnione. Wnioski Prezesów Izb Skarbowych o zezwolenie przyjęcia bodaj sił kontraktowych na czas urlopów i okres zimowy zostają załatwiane przez Ministrestwo odmownie (wnioski Izby Skarbowej Lwowskiej). Wskutek powyższego stanu rzeczy warunki pracy w Urzędach i Kasach Skarbowych doszły do takich warunków, które w żaden sposób tolerowane być nie powinny. Praca bowiem woźnych w resorcie Ministrestwa Skarbu, rozpoczyna się o 6-tej rano, a kończy się szczególniej w Kasach o 8-mej lub 9-tej wieczorem. Nadto woźni obowiązani są pilnować w nocy Kas Skarbowych, a ponieważ w Urzędach Kasowych jest po dwóch woźnych, przeto co drugi dzień praca woźnego trwa 36 godzin bez przerwy, w ten sposób, że woźny przychodzi do Urzędu o 6 rano pełni służbę cały dzień, potem następuje warta przy Kasie, a po nocnej służbie znów całodzienna zwykła służba. **Urlopy wypoczynkowe** przewidziane w Ustawie o państwowej służbie cywilnej, **w resorcie Ministerstwa Skarbu dla woźnych nie istnieją.**

Na interwencję naszą u poszczególnych Prezesów Izb Skarbowych w sprawie urlopów, otrzymujemy jednobrzmiącą zawsze odpowiedź: że dopóki Ministerstwo Skarbu nie wyda zezwolenia na obsadzenie opróżnionych etatów, dotąd o jakiejkolwiek zmianie obecnych warunków służbowych i o udzielaniu urlopów woźnym mowy być nie może.

W razie dopiero obłożnej choroby otrzymuje woźny urlop musi jednak wynająć za własne pieniądze zastępcę na czas urlopu.

Powołując się na powyższy zgodny z prawdą stan rzeczy, upraszamy Pana Ministra, aby raczył wydać rozporządzenie, zezwalające na obsadzenie opróżnionych **etatów woźnych, mających pokrycie w Preliminarzu Ministrestwa Skarbu na rok 1927/28,** oraz raczył łaskawie zezwolić Prezesom Izb Skarbowych na przyjęcie pracowników sezonowych do zastępstwa na czas udzielania urlopów i o Swej decyzji zechciał łaskawie nas powiadomić.

Sekretarz (podpis). Prezes (podpis).

W sprawie otwarcia kredytów na ubrania służbowe dla niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych.

W dniu 17 czerwca r. b. zożyliśmy w Departamencie budżetowym Ministrestwa Skarbu w powyższej sprawie pismo (l. 224) następującej treści:

Do Pana Dyrektora Departamentu Budżetowego
Ministerstwa Skarbu
w miejscu.

Wydział Wykonawczy Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Dyrektora o łaskawe wydanie zarządzenia otwierającego kredyt na ubrania służbowe dla niższych funkcjonarjuszów państwowych w resorcie Ministrestwa: Skarbu, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Robót Publicznych, Rolnictwa. Z uwagi, iż ubranie służbowe stanowi składową część uposażenia woźnych państwowych oraz ze względu, że obecne płace niższych funkcjonarjuszów państwowych stanowią zaledwie część uposażenia potrzebnego na skromne wyżywienie, przeto dostarczenie w możliwie najkrótszym czasie ubrań służbowych jest naglącą koniecznością. Do wiadomości Pana Dyrektora podajemy, że od roku 1918 tylko pewna ilość woźnych etatowych otrzymała część ubrań służbowych i to w najlichszych gatunkach. Druga część nie otrzymała wcale ubrań służbowych dla braku potrzebnych na ten cel kredytów, lub też z powodu użycia kredytów przez Ministrestwo na ten cel asygnowanych, na opłatę Kas Chorych, rekonstrukcję budynków, utrzymanie porządków i t. p.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi, nie mogąc kupić sobie odzieży ze swych nędznych poborów, pełnią swe obowiązki służbowe w podartych łachmanach, niemal obdarci i bosi. Bez najmniejszej ze swej strony winy — wyglądem swym zewnętrznym przynoszą oni ujmę urzędom, w których pełnią służbę.

Przez blisko dziesięć lat pracują już niżsi funkcjonarjusze państwowi narażeni nietylko na głód, ale także na dokuczliwe zimno, ufają przeto, że w chwili zrównoważenia budżetu, otrzymają należną im część uposażenia w postaci ubrań służbowych. W ufności tej utwierdza nas również cenne oświadczenie Pana Dyrektora udzielone delegatom Związku w odpowiedzi na pismo z dnia 27 października 1926 r. L. Zw. 505/26 wedle którego ubrania służbowe w roku budżetowym 1927/8 mają być dostarczone wszystkim niższym funkcjonarjuszom w pierwszej połowie roku budżetowego. Powołując się na rozpaczliwe położenie materjalne niższych funkcjonarjuszów państwowych, a przedewszystkiem na cenne przyrzeczenie Pana Dyrektora, upraszamy o zarządzenia otwarcia kredytów na ubrania służbowe dla niższych funkcjonarjuszów państwowych, pełniących służbę przy władzach, urzędach i instytucjach państwowych, podlegających Ministerstwom na wstępie tego pisma wymienionym.

Sekretarz (podpis). Prezes (podpis).

Wystąpienie Zarządu Głównego w sprawach członków Związku.

Oprócz akcji mającej na celu poprawę warunków pracy i położenia materjalnego ogółu niższych pracowników państwowych Wydział Wykonawczy wystąpił do Pana Ministra Oświaty **w sprawie powiększenia etatów woźnych w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Siedlcach.**

Do Pana kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego **w sprawie potrąceń za ubranie służbowe woźnych gimnazjalnych.**

Generalny Sekretarz Związku interwenjował w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawach: **przyznania wyższych grup uposażeniowych starszym woźnym sądowym wykonywującym egzekucje, zaszeregowania i przyznania emerytury posłańcom sądowym i przyznania wynagrodzenia dla woźnych Sądów Pokoju za doręczenie wezwań.**

W Ministrestwie Robót Publicznych **w sprawie podwyższenia płac i zaopatrzenia emerytalnego drużników i strażników rzecznych.**

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych **w sprawie powiększenia ilości etatów w Państwowych Szpitalach i Zakładach dla umysłowo chorych, unormowania**

godzin służbowych niższych pracowników szpitalnych, podwyższenie płac i przyznania emerytury dla stałych dziennie płatnych (kontraktowi) niższych pracowników (niczek) państwowych Szpitali i Zakładów leczniczych.

W Gen. Dyrekcji Monopolu Tytuniowego: **w sprawie dekretów pensyjnych i podwyższenie prowizji b. robotnicom fabryki tytoniu w Winnikach, zapłaty zarobku za dnie świąt urzędowych pracownikom t. zw. akordowym pobierającym jednak płacę tygodniową, oraz w sprawie postulatów werkmistrzów fabryk Małopolskich.**

Uwaga: W sprawie zaszeregowania i ustalenia tytułów służbowych dla b. podurzędników sądowych i organów wykonawczych zostanie wydany osobny komunikat.

Wyniki akcji Zarządu Głównego w sprawach uposażeniowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. w załatwieniu naszego pisma (l. 47), reaktywowało w służbie państwowej kolegów Hajeca i Steciuka w Tarnopolu, rozp. M. W. R. i O. P. Nr. II, 4586/27.

Ministerstwo Skarbu, odnośnie do naszego memorjału z dnia 27 maja r. b. (l. 220/27), przeznaczyło pewne kwoty na remunerację (dla woźnych skarbowych po 40—50 złotych), jako wynagrodzenie za godziny nadobowiązkowe. Skromna ta pomoc materjalna jest jednak dowodem, że równa i sprawiedliwa ocena pracy znajduje należyte zrozumienie w kierowniczych sferach Ministerstwa Skarbu.

Odnośnie do treści naszego memorjału, złożonego w Prezydjum Ministerstwa Skarbu dnia 3 czerwca r. b. (l. 221/27), wydał pan Minister Skarbu rozporządzenie z dnia 13 czerwca 1927 r., L.: W. O. A. 8203/27, zezwalające prezesom Izb skarbowych na obsadzenie wolnych etatów woźnych w ramach, ustalonych w preliminarzu Ministerstwa Skarbu na rok 1927.

Oba te zarządzenia Ministerstwa Skarbu wywołały wśród niższych funkcjonarjuszów skarbowych żywe zadowolenie, czego dowodem jest wielka ilość listów z różnych stron kraju, a które wyrażają podziękowanie pod adresem Ministra Skarbu, p. Czechowicza, za zajęcie się losem najbardziej obciążonych pracą i najgorzej wynagradzanych woźnych skarbowych.

Wedle udzielonych nam informacji, Ministerstwo Skarbu asygnuje w miesiącu lipcu r. b. znaczniejsze kwoty na ubrania służbowe dla niższych funkc. państw. przy wszystkich Władzach i Urzędach państwowych.

Reszta kredytów na ten cel, w preliminarzu budżetowym przewidzianych, będzie asygnowana w terminie późniejszym.

Znając przychylne stanowisko Dyrektora Dep. budż. Ministerstwa Skarbu, p. Grodyńskiego, i Naczelnika, p. Dr. Małka, dla tak ważnego postulatu, jakim jest dla niższych funkcjonarjuszów państwowych, sprawa umundurowania, wyrażamy ufność, iż ubrania służbowe zostaną dostarczone wszystkim niższym pracownikom państwowym jeszcze przed nadejściem zimy.

Do Władz pierwszej instancji zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby z uwagi na zły stan odzieży niższych funkc., zechciały po trzymaniu kredytów natychmiast przystąpić do sprawienia ubrań, dopuszczając do wyboru materjału i krawca, interesowanych, gdyż oddanie zakupna ubrań służbowych, wyłącznie w ręce intendentów, było i jest połączone ze szkodą niższych pracowników, którzy do ubrań dopłacają 25% kosztów. Sprawie tej poświęcimy więcej uwagi.

Życie Związkowe.

KRAKÓW.

PROTOKÓŁ

Z obrad Zjazdu Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych odbytego w Krakowie dnia 5 czerwca 1927 r. w Gmachu Uniwersytetu Jagiellińskiego w Sali Kopernika.

O godzinie 9½ rano zagaił Zjazd Przewodniczący Koła Okręgowego Województwa Krakowskiego kolega Łabuzek, witając przybyłych na Zjazd P. P. Senatora Adelmana, — Posłów: Dr. Marka, Holeksa, i Puchałkę oraz przybyłych Delegatów z prowincji a to: z Warszawy Prezesa Muchę i sekretarza Mozgałę, z Wilna Nowickiego, z Białej Hulla i Filipeckiego z Chrzanowa Wyzinę, z Zatora Kozłowskiego, z Oświęcimia Piechockiego, z Wieliczki Urycia, z Niepołomicy Dudycza, ze Świątnik Hilewę i Woźniaka, z Bochni Mostka, Kruczka, Wiatra i Kieliszka, z Wiśnicza Gajececa, z Dobczyc Rudnickiego, z Jasła Witalisa, z Katowic Karugę, z Kobierzyna Świątka, ze Stanisławowa Terleckiego, ze Lwowa Zawrotnika, z Radomyśla Tyrpę, z Dąbrowy Misiaczka, z Rzeszowa Kusego, z Limanowy Jakóbczyka, z Nowego Sącza Cisowskiego, z Nowego Targu Michalskiego, z Brzeska Gargula, z Tarnowa przewodniczącego Muchę, Kocota, i Bartulę, z Kłaja Wierzbinkę — straż leśna, z Sosnowca Makolę.

Następnie odczytał sekretarz nadesłane pisma od pp. Posłów Rymara i Drozdowskiego, którzy życzą Zjazdowi „Szczęść Boże”, usprawiedliwiając swoją nieobecność wyjazdem, oraz odczytał nadesłane telegramy od Koła Warszawskiego, ponadto pisma od innych Kół, a to: Funkcjonarjuszy Sądowych ze Lwowa, od Grupy z Krosna, Brzeżan, Tarnopola, Lwowa, Łańcuta, Żabna, Białej, Niepołomic, Sosnowca, Wilna, Poznania, Jarosławia, Białej, Krościenka, Myślenic, Limanowej, od Związku z Torunia, a nadto od kolegów: Kasprzyka z Nowego Sącza, z Cieszyna od kolegi Landeckiego i kolegi Wesołowskiego ze Lwowa, wreszcie od Towarzystwa Kasztelanów w Poznaniu.

Na wniosek kolegi przewodniczącego Łabuzka powołał Zjazd na przewodniczącego Zjazdu kolegę Muchę, prezesa Centralnego Związku z Warszawy.

Prezes Mucha objąwszy przewodnictwo, złożył podziękowanie zgromadzonym za wybór powołując na zastępcę kol. Zawortnika przewodniczącego Koła Lwowskiego, zaś na sekretarzy: Onyszkiewicza i Olszańskiego.

Przewodniczący Zjazdu witając panów Senatorów i Posłów oraz Delegatów i Członków miejscowych, jednocześnie w imieniu Zarządu Centralnego w Warszawie wyraził uznanie Krakowskiemu Zarządowi Koła za urządzenie dzisiejszego Zjazdu, poczem udzielił głosu referentowi kol. Kornickiemu zasłużonemu organizatorowi Towarzystwa Pocztowców w Krakowie, który omówił punkt za punktem w programie ujęte postulaty, a to pokrzywdzenie niższych funkcjonarjuszy państwowych przy zaszeregowaniu, opłakany stan materjalny i nędzę jaka wśród ich rodzin się znajduje, pokrzywdzenie emerytów zaborczych. Po przeszło dwugodzinnem przemówieniu i wyjaśnieniu całego stanu i rozpaczy nurtującej w sercach niższych funkcjonarjuszy państwowych zwrócił się referent do pp. Senatorów i Posłów, ażeby zechcieli otoczyć opieką tych najbardziej pokrzywdzonych obywateli Państwa Polskiego i by poparciem swym u Rządu wyjednali aby Rząd krzywdę tak rażącą w jaknajkrótszym czasie wyrównał, oraz by poprawił byt i egzystencję niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Kolega Soja postawił wniosek by wysłać depeszę do Panów: Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, z zapewnieniem, że zebrani na Zjeździe niżsi funkcjonarjusze państwowi przesyłają wyrazy głębokiego szacunku i czci, prosząc o rozpatrzenie uchwalonych postulatów na Zjeździe.

Przewodniczący wniosek ten poddaje pod głosowanie, który hucznymi oklaskami został przyjęty. Następnie zarządza przewodniczący odczytanie rezolucji, którą Zjazd jednomyślnie uchwalił.

Pierwszy z przedstawicieli Sejmu zabrał głos poseł Dr. Marek, który swą mowę rozpoczął tem, żeby telegram wysłać do Prezydenta i Marszałka jako depeszę służbową, a nie hołdowniczą i wyraził zdziwienie, że nie widzi na sali wśród tych najniższych pracowników panstwowych żadnego z przedstawicieli Władz, a zwłaszcza pana Wojewody lub tegoż zastępcy. W dalszym ciągu przedstawił stan i zapatrywanie obecnego Rządu, a nadto pouczył zebranych, że każdy Rząd liczy się tylko z silną organizacją, w której nie powinno brakować ani jednego pracownika niższego, a taka zjednoczona masa, którą reprezentuje Centralna Organizacja łatwiej może zdobyć słuszne prawa, zwłaszcza gdy ta Centrala oprze się o silne stronnictwo polityczne, poczem oświadczył zebranym, że Klub Partji P. P. S. przedstawione postulaty z całą energją poprze jako najbardziej pokrzywdzonych niższych funkcjonarjuszy państwowych, którym odebrano bezprawnie to, co im zaborcy dali.

Następnie zabrał głos Senator pan Adelman i po przedstawieniu zebranym z jakim zaciekawieniem przysłuchiwał się mowom, w których przedstawiono wyrządzone krzywdy niższym pracownikom państwowym przyrzekł, że Senat życzliwe zajmie stanowiski wobec uchwalonych postulatów, poczem przy hucznych oklaskach posłowie opuścili salę Zjazdu.

Przewodniczący udzielił głosu delegatowi z Wilna Nowickiemu, który witając zebranych w imieniu kolegów wileńskich przedstawił zebranym położenie tamtejszych kolegów, oraz domagał się aby w rezolucji umieszczono żądanie o wydatniejszą pomoc lekarską.

Kolego Olszański poruszył wyzyskiwanie sił niższych pracowników państwowych, którzy z obawy przed § 116, którym im przełożeni ciągle grożą, pracują po 12 do 16 godzin dziennie, a zwłaszcza w zimie, domagając się, by w rezolucji ten punkt również umieszczono z żądaniem, aby praca ponad 8 godzin była wynagradzana.

Kolega Mozgała poruszył wszystkie sprawy dotyczące niższych funkcjonarjuszy państwowych, oraz pokrzywdzenie tychże, nawołując obecnych do wspólnej pracy i silnej organizacji.

Następnie poseł Holeksa w dłuższem przemówieniu, podkreślając słuszność żądań niższych funkcjonarjuszów państwowych zaznaczył, że już w obecnej chwili mogłyby się znaleźć fundusze potrzebne na poprawę bytu funkcjonarjuszy państwowych bez dalszego podatkowego obciążenia obywateli, przedewszystkiem przez zwiększenie wpływów z monopoli drogą ich należytej reorganizacji bez podwyższenia cen za towary monopolowe. Mamy obecnie również pewne zapasy kasowe, stosunkowo poważne, które pozwalają na polepszenie bytu pracowników państwowych, chodzi tylko o to, aby przy nadzwyczajnej sesji sejmowej, jaka obecnie nadchodzi, organizacje funkcjonarjuszy państwowych i ciała ustawodawcze doszły do porozumienia z rządem w sprawie zrealizowania poprawy bytu szerokich mas pracowników państwowych.

Dalej zwrócił uwagę poseł Holeksa na to, że Sejm przy uchwaleniu budżetu na r. 1927/28 powziął rezolucję, wzywającą rząd do podniesienia poborów pracowników państwowych w miarę wzrostu wpływów ponad normę. Dotychczas jednak Rząd nie podniósł poborów pracowników państwowych w miarę wzrostu wpływów ponad normę. Rząd nie zrealizował ani zaleceń ciał utsawodawczych ani własnych obietnic. Potrzeba więc. aby organizacje pracowników łącznie z ciałami ustawodawczemi zmusiły Rząd do zajęcia jasnego stanowiska w tej sprawie i do załatwienia jej w dodatkowym budżecie państwowym, który razem ze sprawą pożyczki państwowej musi być uchwalony na nadzwyczajnej sesji. Podkreślił również poseł Holeksa, że częstokroć pokrzywdzenie funkcj. państw. pochodzi z niewykonywania przez Rząd obowiązujących ustaw. I tak Rząd nie wykonał postanowień ustawy uposażeniowej i skrzywdził niższych funkcjonarjuszy państwowych o 3 stopnie, nie wykonał również postanowień Sejmu w sprawach emerytalnych.

Intencją Sejmu przy uchwaleniu ustawy emerytalnej w odniesieniu do emerytów państw zaborczych było, aby jedynie tym tylko nie przyznawać 100% stawki, którzy mają niezbyt zaszczytną przeszłość z czasów zaborczych. Rząd jednak żadnemu z emerytów 100% nie przyznał. Zrobił natomiast inną rzecz, mianowicie przeniósł na emeryturę tysiące ludzi młodych, którzy mogli dalej pożytecznie dla państwa pracować, a którzy obecnie obciążają ogromnie skarb państwa. Organizacje funkcjonarjuszy państwowych mają szerokie pole do działania nie tylko przez interwencję u rządu, ale i przez dostarczanie ciałom ustawodawczym materjału co do niewykonywania obowiązujących ustaw.

Kończąc, powiedział poseł Holeksa: „Jeżeli Szanowni Panowie w jakiejkolwiek sprawie uznają za właściwe zwrócić się do Klubu Chrześcijańskiej Demokracji to Klub, jak dotychczas z całą życzliwością do tych spraw się odniesie i z całą chęcią i wpływem swoim jaki posiada, będzie słuszne postulaty popierał. Są one tem słuszniejsze, że położenie Wasze jest najcięższe i szczególnej pomocy potrzebuje. Chrześcijańska Demokracja w tym kierunku zawsze gotową jest do usług, jakie panom oddać może".

Po omówieniu licznych krzywd przez delegatów: kolegę Muchę z Tarnowa, delegata z Sosnowca, Michalskiego z N. Targu, Cisowskiego z N. Sącza i wielu innych, zabrał głos sekretarz Onyszkiewicz, oświadczając zebranym, że cały materjał został w całości wyczerpany i który został uzgodniony na wczorajszej konferencji z przybyłymi delegatami, oraz stawia wniosek, by Zjazd dzisiejszy przewodniczący zamknął.

Przes Mucha w imieniu Zarządu Centralnego dziękując obecnym za tak liczny udział w Zjeździe Okręgu Krakowskiego, wreszcie za ład i spokój jaki podczas obrad panował w imieniu całej organizacji złożył publiczne podziękowanie panu Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego D-rowi Marchlewskiemu i panu sekretarzowi Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Ottmanowi za udzielenie historycznej sali Kopernika na dzisiejszy Zjazd.

Ponadto dziękując również całemu Zarządowi Okręgowemu Województwa Krakowskiego za pracę jaką połyżył przy urządzaniu tak wspaniałego i imponującego Zjazdu, zaapelował do wszystkich delegatów, by po przyjeździe do swych miejsc służbowych pozdrowili wszystkich kolegów i dodali im tych samych sił i otuchy jaką sami zaczerpnęli w dzisiejszym Zjeździe.

Poczem zaprasza wszystkich delegatów na posiedzenie o godz. 4-ej po południu w tej samej sali, celem omówienia dalszej pracy organizacyjnej.

Zamykając Zjazd Ziemi Krakowskiej wzniósł przewodniczący i zebrani na Zjeździe okrzyk: „Niech żyje Centralna Organizacja w Warszawie".

REZOLUCJA.

Zjazd Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5-go czerwca 1927 r. w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie uchwala co następuje:

Żyjąc w skrajnej nędzy i czując się pokrzywdzonymi w przeszeregowaniu ze stopni służbowych b. zaboru austrjackiego do stopni służbowych polskich, zwracają się pracownicy niżsi, zebrani na Zjeździe województw Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego w Krakowie w dniu 5-go czerwca 1927 r. do dostojnego pana Marszałka Polski jako Premjera, do Wysokiej Rady Ministrów, do panów: Ministra Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości i Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz do Wysokiego Sejmu i Senatu z następującą rezolucją:

1) Za czasów zaborczych dochodziliśmy w byłej Austrji na mocy ustwy z 25 stycznia 1914 r. po 30 latach służby do 10 stopnia płacy, równającego się 2.440 koron austr. rocznej pensji, t. j. do poboru urzędnika XI rangi między 2 a 3 stopniem.

Rozporządzenie Wysokiej Rady Ministrów z dn. 4 listopada 1925 r. zaliczyło nas zaś, a to mających: do 2 lat służby do XVI stopnia służbowego, od 2 lat do 10 lat służby do XV stopnia służbowego, od 10 do 20 lat służby do XIV stopnia służbowego, powyżej 20 lat służby do XIII stopnia służbowego.

Ustawa jednak z 9 października 1923 r. postanawia, że niżsi pracownicy zaliczeni będą do jednej z grup uposażeń od XVI do X grupy uposażenia włącznie.

W ten sposób przekreśliło nam rozporządzenie z dn. 4 listopada 1925 r. trzy najwyższe stopnie i pozostawilo osiwiałych w pracy starców powyżej 20 do 35 lat służby z XIII stopniu szczeblu. A uposażenia, co jest pokrzywdzeniem całego szeregu najuczciwszych ludzi, którzy niczem nie zasłużyli sobie na podobny los.

Domagany się przywrócenia stopni płac, posiadanych przed 1 sierpnia 1920 r. z zaliczeniem lat służby zaborczej i polskiej do szczebli płac i to tak dla czynnych, jakoteż dla emerytów przeniesionych w stan spoczynku po dniu 1 sierpnia 1920 r.

2) Ponieważ nawet przy ścisłem wykonaniu ustawy z dn. 9 października 1923 r. jest rozpiętość 7 stopni od XVI do X zbyt małą przeto domagamy się skreślenia dwóch najniższych, t. j. XVI i XV grupy uposażeniowej i zaszeregowania Niższych Pracowników do pozostałych 5 grup, t. j. od XIV do X włącznie z tem, że wysokość uposażenia w XIV grupie winna odpowiadać minimum egzystencji, oraz by przy awansie do wyższej grupy płacy pracownik państwowy otrzymywał szczebel posiadany w poprzedniej grupie płacy.

3) Od 1½ roku zostało zaniechane stosowanie wskaźnika drożyźnianego, gdy drożyzna, wprawdzie zwolna, jednak stale wzrastała. Pobory nasze szczupłe już z założenia, uszczuplone zostały niesłychanie przez to, że przy przemianie marek na złote zastosowano w handlu przelicznik 1 zł. = 1 miljon marek, gdy pobory nasze przeliczono wedle stosunku 1 zł. = 1.800.000 mk. Wstrzymanie stosowania wskaźników drożyźnianych doprowadziło pobory nasze do stanu katastrofalnego.

Dlatego domagamy się stosowania ruchomej mnożnej.

Ustawa emerytalna podzieliła emerytów na polskich i po zaborcach odziedziczonych. Ponieważ jednak emeryci ci pracowali na ziemiach polskich i dla społeczeństwa, skupionego na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, przeto domagamy się uchylenia tej rażącej krzywdy i zrównania ich emerytur z emerytami polskiemi.

5) Domagamy się ubrań służbowych dla Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych na koszt Państwa.

6) Domagamy się ścisłego stosowania niedziel i świąt.

7) Domagamy się stosowania 8-mio godzinnego dnia pracy, względnie wypłacanie specjalnych wynagrodzeń za godziny nadliczbowe.

8) Domagamy się podwyższenia dodatku strawnego, kilometrowego i noclegowego dla organów wykonawczych sądowych o 100%, gdyż obecne ztego tytułu dodatki są krzywdzące tychże funkcjonarjuszy, zmusonych utrzymywać gospodarstwo domowe i pełnić służbę poza siedzibą zamieszkania.

9) Domagamy się wolnych mieszkań, opału, światła i niezatrudnienie ludzi prywatnymi świadczeniami.

10) Domagamy się stabilizacji po upływie 2 lat służby prowizorycznej woźnych i posłańców sądowych.

LWÓW.

Dnia 18 czerwca b. r. odbył się **Wiec** niższych funkcjonarjuszy państwowych województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego przy nader licznym udziale pracowników państwowych, przedstawicieli władz i prasy. Z zaproszonych gości przybyli na wiec: sen. Thulie i poseł Reich. Wiec zagaił przewodniczący Koła okręgowego Zw. N. F. P. we Lwowie kol. Zaworotnik, poczem wybrano prezydjum Wiecu w osobach kol.: J. Wernera ze Lwowa, Terleckiego ze Stanisławowa i Samardaka z Tarnopola. Obszerny i rzeczowy referat w obecnym położeniu państwowem i ekonomicznem wygłosił kol. Paweł Piątkowski, malując w prostych lecz szczerych słowach ciężką dolę niższych funkcjonarjuszy państwowych. Referent na podstawie oświadczeń członków Rządu wyraża ufność, że słuszne żądania niższych funkcjonarjuszy znajdą w końcu nie tylko zrozumienie i danie jeszcze jednej więcej obietnicy zniecierpliwionym i głodnym masom, lecz istotną poprawę bytu tym, którzy od pierwszej chwili powstania niepodległej Ojczyzny, złożyli na ołtarzu Jej nie tylko trud swej pracy, ale we współ z całem narodem ofiarę mienia i krwi — ufni, że Wolna Polska nie macochą, lecz matką im będzie. Największą tragedją życiową niższych funkcjonarjuszy państwowych Małopolski jest niesprawiedliwe zaszeregowanie do grup płac, osiwiałym w służbie państwowej pracownikom, odebrano w sposób który jest zaprzeczeniem najelementarniejszych pojęć prawnych i sprawiedliwości, nabyte prawa, równając ich po kilkudziesięcioletniej służbie z pracownikami wstępującemi do służby państwowej. **Krzywda to mści się nie tylko na osiwiałych w służbie dla Państwa pracownikach lecz, co smutniejsze na eremytach oraz wdowach i sierotach po wysłużonych pracownikach państwowych.**

W końcu referent zaapelował do obecnych na sali Panów Posłów i Przedstawicieli Władz o poparcie postulatów niższych funkcjonarjuszy państwowych na terenie Sejmu i Rządu.

Senator Thulie imieniem stronnictwa Ch. D. zapewnił, że żądania niższych pracowników państwowych znajdą u Posłów i Senatorów Ch. D. najżyczliwsze poparcie.

Poseł Reich imieniem własnem jako też K. Ż. złożył oświadczenie, iż posłowie K. Ż. w imię sprawiedliwości i interesu państwowego zawsze popierali słuszne żądania pracowników państwowych, a w szczególności gdy chodzi o najbiedniejszych i w nędzy ostatniej żyjących niższych pracowników państwowych.

Pracownicy państwowi mogą być pewni, iż Klub Posłów Żydowskich nie dla demagicznych celów, lecz w imię słuszności nadal bronić będzie praw urzędników i niższych funkcjonarjuszy.

Dr. Nechaj wzywał w swem przemówieniu zebranych do zaufania i oparcia się o Rząd Marszałka Piłsudskiego, który jedynie zdoła sprawę pracowników państwowych posunąć na właściwe tory. Mówca imieniem Związku Naprawy Rzplitej przyrzekł zebranym poparcie u Rządu postulatów wyszczególnionych w rezolucji Wiecu.

Imieniem Związku Niższych Pracowników Pocztowych przemawiał kol. Rogalski, oświadczając się za treścią rezolucji.

W dyskusji przemawiali koledzy: Wesołowski, Marszałek Czerkas, Migocki imieniem cywilnych funkcjonarjuszy wojskowych, domagając się restytuowania nabytych praw do zaopatrzenia na starość i objęcia ustawą emerytalną cywilnych pracowników wojskowych magazynów żywnościowych.

Ostatni przemawiał kol. Zaworotnik, który po odczytaniu rezolucji apelował do zebranych, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym solidarnie łączyli się pod sztandarem Centralnego Związku. Po uchwaleniu rezolucji uchwalonej przez Zjazd Krakowski zakończono obrady wezwaniem Związku Naprawy Rzplitej do obrony interesów niższych pracowników państwowych.

WARSZAWA.

Dnia 12 czerwca r. b. o godzinie 10 rano odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Koła Warszawskiego przy tłumnym udziale członków Koła i Zarządu Głównego. W odświętnie przystrojonej sali pierwszy przemówił ksiądz Wojnar. Złotousty ten kaznodzieja w podniosłych słowach, wskazując na przykład historji narodu polskiego walczącego o Niepodległość Ojczyzny, wzywał i zachęcał zebranych i tych, którym mimo święta obowiąski służbowe nie dozwoliły uczstniczyć w tym niezwykłem święcie, aby idąc za przykładem Patrona Związku św. Ignacego Boboli, cześć swej doczesnej wędrówki życia złożyli na ołtarzu pracy dla dobra bliźnich. Tylko ten wypełni swe posłannictwo na ziemi, kto idzie przez życie z miłością dla bliźnich, Ojczyzny, a czyni to wszystko dla Boga. Przepiękne i głębokie w swej treści lecz zrozumiałe przemówienie zakończył kaznodzieja wezwaniem do solidarnej, zgodnej i miłością braterską owianej pracy, życząc, aby liczna rzesza pracowników państwowych w tak ciężkich jeszcze żyjących warunkach przy Bożej pomocy i wspólnem wysiłku doczekało się lepszej doli.

Po dokonaniu ceremonjału poświęcenia lokalu kolega Grzegorczyk przemówił w następujące słowa:

„Czcigodny księże! W imieniu Zarządu Związku i wszystkich jego członków składam Ci z głębi serca płynące podziękowanie, za udzielenie nam drogiej każdemu Polakowi - katolikowi usługi religijnej i wzniosłe słowa otuchy, które będą nam drogowskazem w naszej zbożnej pracy, dla chwały kościoła potęgi Ojczyzny i dobra Niższych Pracowników Państwowych. Tak nam dopomóż Bóg"!

Po skończeniu poświęcenia odbyło się w nowym lokalu Walne Zebranie członków Koła pod przewodnictwem kolegi Grzegarczyka.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła Warszawskiego złożył kol. Siczek, stwierdzając stały rozwój organizacji na gruncie warszawskim. Szczegółowo objaśnił zebranych o warunkach wynajęcia nowego lokalu, który służyć ma na siedzibę stałą dla Koła Warszawskiego i siedzibę Zarządu Głównego Związku, oraz na Zebrania, Zjazdy, odczyty. Piękny i obszerny lokal, który ma być ośrodkiem życia organizacyjnego i kulturalnego, został zdobyty dzięki ofiarności i wytężonej pracy członków Zarządu Koła.

Sprawozdanie kasowe przedłożył kol. Jagodziński, wyszczególniając pozycje przychodu i rozchodu oraz saldo na miesiąc czerwiec r. b.

Przystąpiono do wyborów delegatów na II Zjazd Delegatów, na wniosek kol. Wrzesińskiego wybrano 8 delegatów, upoważniając Zarząd Koła do poczynienia zmian w osobowym składzie wybranych i uzupełnienia ilości delegatów.

Kol. Wrzesiński referując wniosek Zarządu Koła opodatkowania się dobrowolnego członków na pokrycie kosztów rekonstrukcji i urządzenia lokalu Związku, stawia wniosek opodatkowania się od 1 maja do końca roku 1927 po 1 złoty miesięcznie, oprócz zwyczajnej wkładki członkowskiej. Po krótkiej dyskusji wniosek został jednogłośnie uchwalony.

Prezes Koła kol. Grzegorczyk podał do wiadomości zebranych, iż Zarząd organizuje wycieczkę wspólną w dniu 3 lipca, na którą zaprasza członków z rodzinami.

Na zakończenie przewodniczący wezwał zebranych do pracy organizacyjnej, gdyż tylko przez silną organizację mogą niżsi funkcjonarjusze państwowi polepszyć swe warunki materjalne i służbowe.

Zarząd Koła Warszawskiego na posiedzeniu dn. 25 czerwca r. b. zmienił uchwałę ostatniego Zebrania z dn. 12 czerwca r. b. o opodatkowaniu się na lokal Związku, powzięciem następującej uchwały: Członkowie Koła Warszawskiego wpłacają do Związku oprócz normalnej wkładki członkowskiej 1 złoty miesięcznie na pokrycie rekonstrukcji i urządzenia własnego lokalu Związku od 1 lipca począwszy, do końca bieżącego roku.

KOWEL.

Dnia 17 maja r. b. za zezwoleniem Starostwa w Kowlu odbyło się Walne Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych w Kowlu.

Zebranie zagaił i zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, przewodniczący kol. J. Cyberniak. Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokułu z poprzedniego zebrania, wysłuchano sprawozdanie kasowe. Ponieważ nie zgłoszono żadnych wniosków, zakończono obrady podpisaniem protokółu.

KŁAJ (Woj. Krak.).

W dniu 19 czerwca r. b. staraniem Zarządu Okręgowego w Krakowie odbyło się tutaj Zebranie straży leśnej pod przewodnictwem kol. Wierzbinki przy udziale kolegów: Łabużka, Onyszkiewicza i Niesiołowskiego z Krakowa. Po obszernem omówieniu spraw organizacyjnych wybrano Zarząd Koła miejscowego z kol. Wierzbinką na czele. Nowemu Zarządowi życzymy owocnej pracy.

BIAŁA — BIELSK.

Dnia 6 czerwca b. r. odbyło się liczne Zebranie Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych z Białej i Bielska, celem zorganizowania się i założenia Koła Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych na terenie miast: Biała — Bielsk.

Już na pierwszem Zebraniu zgłosiło przystąpienie do Centralnej Organizacji kilkudziesięciu kolegów, zatem nowa ta placówka rokuje dobre nadzieje rozwoju i współpracy solidarnej z resztą Kół Okręgu Krakowskiego i Zarządem Centrali. Przez powstanie naszej placówki na zachodnich Kresach Rzplitej, tworzymy ogniwo łączące ogół niższych funkcjonarjuszy państwowych na wszystkich krańcach Polski do pracy i walki o prawa obywatelskie i ludzkie warunki bytu dla niższych funkcjonarjuszy państwowych, bez względu na miejscowość, w której żyją i pracują dla Państwa i społeczeństwa. Nowej placówce: „Szczęść Boże".

Od redakcji.

Z powodu braku miejsca, sprawozdanie z akcji Zarządu Głównego o realizację postulatów niższych funkc. państw. na terenei Sejmu i Senatu oraz treść petycji, wniesionej do Sejmu, podamy w następnym numerze „Głosu".

Komunikaty Zarz. Gł.

OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Koledzy! Wpłacajcie regularnie składki członkowskie! Od regularnego wpłacenia przez Was niewielkich składek, zależy byt organizacji, możność sprawnego jej działania, możność spełniania zadań, spoczywających na Organizacji, skuteczna obrona Waszych spraw i Waszego zawodu.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 groszy na Statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z znależenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to: co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesięczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

Do kolegów, przesyłających wkładki członkowskie. W ostatnich czasach wielu kolegów przesyła czekami pewne kwoty na rachunek wkładek członkowskich bez nadesłania wykazów, za kogo i za które miesiące pieniądze wysłano. Aby można wykontować nadesłane kwoty, musi Zarząd Główny posiadać wykaz imienny członków, za których wkładki nadesłano. Wykazy te należy listem przesyłać do Związku, równocześnie z wysłaniem czeku. — Uprasza się kol. przewodniczących grup o zastosowaniu się do tego.

Listy i korespondencje. Wszelkie listy oraz korespondencje tak do Zarządu Głównego, jakoteż do Redakcji naszej gazety należy adresować Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych w Warszawie, ul. Nowy-Świat № 67.

Adresy Zarządów Okręgowych w Małopolsce: Lwów, ul. Lindego l. 9. Przewodniczący kol. Piotr Zawrotnik, ul. Lindego 9. Kasjer kolega Jan Żaliński, Uniwersytet Lwów.

Kraków. Przewodniczący kolega Klemens Łabuzek ul. Grodzka l. 64. Zakład Geograficzny U. J. Kasjer kolega Jan Niesiołowski ul. Studencka 12 (gimnazjum).

Wyrównanie zaległych wkładek. Przypomina się wszystkim Członkom Związku, że kto nie płaci przez trzy miesiące wkładek, ten traci prawa do otrzymywania bezpłatnie gazety, obrony prawnej i do odprawy pośmiertnej. Kto zaś przez sześć miesięcy zalega z płaceniem wkładek członkowskich ten przestaje być członkiem Związku.

ŁAŃCUCH PRASOWY.

(Dobrowolne datki na fundusz prasowy Związku).

Wezwany do pojedynku, składam na fundusz prasowy 5 złotych, zarazem wzywam do złożenia datków na ten cel kolegów: **Wal. Bogusza, St. Pawłowskiego, Bartł. Krajewskiego, K. Żyłę i Andrz. Grzybka.**

Klemens Łabuzek.

Idąc za przykładem kolegi sekretarza Onyszkiewicza składam na fundusz „Głosu" 5 złotych, w przekonaniu, że to samo uczynią Sz. koledzy: **J. Olszański, A. Przewoźniak, K. Soja, M. Olejak, K. Bigaj** i **Michał Hull z Białej.**

J. Niesiołowski.

Na powiększenie naszej Związkowej gazetki składam 5 złotych i wzywam do współofiarności na ten cel kolegów: **Michała Orkisza** i **Józefa Tyrpę.**

Jan Witek.

Posłuszny wezwaniu zasłużonego działacza organizacyjnego kol. Onyszkiewicza, sekretarza Okręgu Krakowskiego składam na powiększenie organu Związkowego skromny datek 10 złotych, zapraszając od siebie do dalszych ofiar panią **R. Partykową** z Winnik, oraz kol.: **Józefa Bednarza** i **B. Łakomskiego** z Winnik, **Karola Tarnawieckiego** z Kulparkowa, **Mikołaja Duraka** ze Lwowa, **K. Nowickiego** z Wilna, **Ign. Tyrola** i **P. Musialskiego** z Katowic, oraz **Fr. Sobieraja** i **Maks. Brzezińskiego** z Łodzi.

K. Mozgała
redaktor „Głosu".

UWAGA: **Składki na fudusz prasowy Związku należy przesyłać czekiem P. K. O. Nr. 6719**, w tym celu wysyłamy wszystkim kolegom i koleżankom, których nazwiska były wymienione w poprzedniem i teraźniejszem numerze „Głosu" czeki naszego konta w P. K. O., które na odwrotnej stronie środkowego odcinka mają napis „Fundusz Prasowy".

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Zmarli: W Krakowie dnia 16.IV r. b. ś. p. Wojciech Grabek, woźny Urzędu Skarbowego i ś. p. Stanisław Karaś, woźny Instytutu Weter. Uniw. Jagiel.; we Lwowie dn. 26.V r. b. ś. p. Mykieta Szymczyszyn, em. dozorca więźni; w Stanisławowie dn. 23.IV r. b. ś. p. Jan Łątkowski, dozorca więźni; w Jarosławiu dn. 25.V r. b. ś. p. Józef Wiśniewski, tercjan gimnazjum.

Cześć Ich pamięci!

(Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom po 200 złotych tytułem odprawy pośmiertnej).

Od wydawnictwa „Głosu".

Zawiadamiamy członków Związku N. F. P., zalegających z płaceniem 3 wkładek miesięcznych, że wysyłamy im po raz ostatni naszą gazetkę. Następny numer „Głosu" otrzymają tylko ci koledzy, którzy, opłacają regularnie wkładki do organizacji.

Redaktor: Karol Mozgała. Wydawca Zarz Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna Nr. 15 Telefon Nr. 75-93